

## Grodziec, czyli tam, gdzie... żyli olędrzy

W czwartek 19 maja 2016 roku Biblioteka Publiczna Gminy Grodziec miała okazję gościć Pana Zdzisława Kulawinka – autora książek pt. „Tam, gdzie rosną konwalie...” oraz „Tam, gdzie konwalie...”, poświęconych pasjonującej historii olędrów zamieszkujących nasze tereny.

W ten zaczarowany świat książek opisujących dzieje olęderskich osadników wprowadził inicjator spotkania – Kierownik Biblioteki – Katarzyna Gromala. W trakcie rozmowy z gościem mogliśmy natomiast poznać szczegóły tych pasjonujących historii. Dowiedzieliśmy się m.in., że osadnicy olęderscy przywędrowali na ziemie polskie tak naprawdę już przed wieloma wiekami. Słynęli oni przede wszystkim z wiedzy rolnej i umiejętności melioracji. Mianem olędrów nazywano osadników różnych narodowości: Niemców, Holendrów, Czechów, Węgrów.

Liczne ślady po osadnictwie olęderskim można napotkać na ziemiach grodzieckich. Zostawili je mieszkańcy zamieszkujący od XVI w. Grądy, Borowiec Stary, Ciświcę, Starą Hutę, Konary i Grodziec. Zamieszczone przez autora dokładne mapki tych miejscowości oraz fotografie obiektów będących wytworem olędrów (szkoły, chałupy, cmentarze) pozwalają bezbłędnie odnaleźć opisywane miejsca.

Na prośbę obecnego na spotkaniu Wójta Gminy Grodziec – Anny Andrzejewskiej – artysta zdradził także powód napisania tych wspomnień. Jak sam przyznaje, napisał to wszystko nie tylko po to, by przypomnieć o historii, jaka na tych terenach się wydarzyła, ale przede wszystkim dlatego, aby ocalić ją od zapomnienia. W tym celu przez wiele lat zbierał materiały



i prowadził wywiady. Bywał po kilka razy w tych samych miejscach, skrzętnie notując wszystkie cenne informacje. Starał się przekazać Nam to wszystko, jak tylko potrafił najlepiej, słowem i fotografią.

Wysiłek autora został doceniony. Jego publikacje cały czas cieszą się wśród lokalnej społeczności niesłabnącą popularnością. Wizyta pisarza w naszej Bibliotece stała się więc nie lada gratką dla naszych mieszkańców. Spotkanie z Kulawinkiem przyciągnęło zarówno pasjonatów literatury, jak i wszystkich zainteresowanych historią naszego regionu. Dla wielu była to niesamowita lekcja regionalizmu i okazja do poznania swoich korzeni.